

Hakerzy będą mogli zhakować mózg

30 kwietnia 2022

Choć tytuł brzmi sensacyjnie, sprawa jest naprawdę poważna. W dzisiejszym świecie coraz trudniej jest zachować prywatność. Większość osób traci ją w łatwy sposób i zazwyczaj zupełnie nieświadomie. Problem stale pogłębia się a zagrożeniem dla naszej prywatności mogą być urządzenia, które można kontrolować wyłącznie przy pomocy naszych myśli.

Tego typu technologia już istnieje. W ostatnich latach zaprezentowano bezzałogowca, telewizor, samochód, egzoskielet a nawet samolot, który można obsługiwać bez używania rąk. Potrzebny jest tylko elektroencefalograf (EEG), który odczytuje bioelektryczną aktywność mózgu. Wszystko oczywiście w imię wygody – wystarczy, że pomyślisz o kilku rzeczach i uruchomisz telewizor, zgasisz światło w pokoju a żaluzje w oknach same się zasłonią.

Jednak to jeszcze nic. Naukowcy pracują nad komunikacją mózg-mózg. Moglibyśmy wymieniać się myślami bez używania słów. Nasze myśli natychmiast pojawiłyby się w głowie drugiej osoby. W przyszłości, planuje się również podłączyć ludzki mózg do internetu, co zdaniem Stephena Hawkinga jest możliwe do wykonania. Wybitny fizyk teoretyk jest przekonany, że umysł człowieka mógłby żyć w komputerze.

Skoro nasz mózg miałby zostać podłączony do internetu, lub innych urządzeń elektronicznych, istnieje możliwość, że zostaniemy zhakowani. Podczas niedawnej konferencji Enigma Security Conference, Tamara Bonaci z Uniwersytetu Waszyngtońskiego w Seattle wyjaśniła w jaki sposób można byłoby „włamać się” do czyjejś głowy.

Kobieta opracowała technologię, która pozwala zobaczyć reakcję neuronów na obrazy podprogowe, zawarte w grze Flappy Whale,

takie jak loga, restauracje czy samochody. Można zatem dowiedzieć się jaka jest reakcja danej osoby np. na żywność typu fast food lub czy jest maniakiem motoryzacji. Technologia może rozwinąć się do tego stopnia, że pozwoli uzyskać nawet takie informacje jak przynależność religijną, cechy charakteru, fobie lub stan zdrowia psychicznego.

„Sygnały elektryczne, produkowane przez nasze ciało, mogą zawierać wrażliwe informacje o nas samych, którymi nie chcielibyśmy dzielić się ze światem. Poza tym, możemy dzielić się tą informacją nawet nie zdając sobie z tego sprawy” – twierdzi Tamara Bonaci.

Tamara Bonaci uważa, że gdyby połączyć jej technologię z goglami wirtualnej rzeczywistości, aplikacjami fitness wykorzystującymi urządzenia elektroniczne itp., można byłoby zdobyć duże ilości danych na temat konkretnej osoby. Czytanie ludzkich myśli pozwoliłoby między innymi zamieszczać indywidualne reklamy i oczywiście znalazłoby zastosowanie militarne.

Źródło: InneMedium.pl